

KS. ARKADIUSZ OLCZYK
CZĘSTOCHOWA

DYLEMATY MORALNO-PRAWNE WOKÓŁ MACIERZYŃSTWA ZASTĘPCZEGO

W wyniku stosowania technik *in vitro* medycyna wkracza na równię pochyłą. Od pragnienia posiadania własnego dziecka stosunkowo łatwo przejść do chęci posiadania dziecka o określonej płci, kolorze skóry, oczu, włosów, itp. W tym bioetycznym labiryncie człowiek, w najwcześniejszym stadium swego osobowego istnienia, staje się obecnie przedmiotem wielorakiej manipulacji, począwszy od eksperymentów przeprowadzanych na embrionach, poddawaniu ich diagnozie preimplantacyjnej, aż po kreowanie zwierzęco-ludzkich hybryd czy klonowanie. Stosowanie metod sztucznej prokreacji stwarza w praktyce możliwość rozdzielenia takich procesów hominizacji, jak: zapłodnienie, ciąża i wychowanie. W konsekwencji dochodzi do podziału funkcji macierzyńskich pomiędzy matkę genetyczną, biologiczną (zwaną też matką zastępczą)¹ oraz adopcyjną. Ponieważ praktyka macierzyństwa zastępczego staje się coraz powszechniejsza, zwłaszcza w najbogatszych krajach świata (także w Polsce), należy postawić pytanie: co na to etyka katolicka?

1. Surogatki z łonem w leasingu

Macierzyństwo zastępcze² jest jednym ze zjawisk, które pojawiło się wraz z rozwojem technik sztucznej prokreacji. Instytucja matki zastępczej odnosi się do sytuacji

¹ Matka zastępcza (po ang. *surogat mother*) nazywana jest także w spolszczonej wersji „surogatką”.

² Pierwszy przypadek macierzyństwa zastępczego odnotowuje już Stary Testament w Księdze Rodzaju, kiedy to służąca Hagar była zaangażowana jako zastępcza matka dla noszenia w łonie dziecka Abrahama, ponieważ jego żona Saraj nie mogła zająć w ciążę (16, 1-16). Praktyka ta była powszechna u Hebrajczyków, co potwierdza np. casus Racheli i Jakuba: „Wtedy ona [Rachel] powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliży się do niej, aby urodziła dzieci na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo. Dała mu więc [Jakubowi] swą niewolnicę Bilhę za żonę, i Jakub zbliżył się do niej. A (...) Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna” (Rdz 30, 1-6). Historia zna wiele innych analogicznych wypadków rozwiązywania problemu niepłodności – w wielu krajach świata występuje praktyka korzystania z niewolnic albo nałożnic jako zastępczych matek. Oczywiście, w tamtych czasach było możliwe tylko tzw. „tradycyjne” macierzyństwo zastępcze – kiedy genetycznymi rodzicami dziecka byli ojciec - klient i zastępcza matka, zaś do zapłodnienia dochodziło poprzez naturalny sposób współżycia seksualnego. Por. <http://www.macierzynstwowzastepcze.com/historia.html> (dn. 15.04.2012).

cji, w której kobieta decyduje się na zajście w ciążę i urodzenie dziecka w celu późniejszego zrzeczenia się praw i odpowiedzialności za nie na rzecz innej osoby³. Skutkiem zawarcia umowy pomiędzy matką biologiczną (surogatką) a matką genetyczną (dawczynią komórki jajowej), bądź matką adopcyjną (prawną) jest natychmiastowe przekazanie dziecka po porodzie (cesja) osobom korzystającym z „usług” matki zastępczej. Opracowanie procedury macierzyństwa zastępczego powstało z myślą o tych pacjentkach, które nie są w stanie zajść w ciążę z powodu braku bądź wad macicy (*sterilitas*) lub które nie mogą donosić ciąży czy też jest im ona przeciwwskazana (*infertilitas*). Jednakże istnieją również inne motywy wynajęcia łona surogatki, np. wygoda kobiety, która nie chce nosić i urodzić własnego dziecka, obawa przed trudnościami i niewygodami, jakie wiążą się z ciążą, względy estetyczne (dbałość o wygląd zewnętrzny) czy ewentualne zmiany w fizjologii kobiecej⁴.

„Można wyróżnić następujące konfiguracje macierzyństwa zastępczego:

1. Całkowite:

- Surogatka zostaje sztucznie zapłodniona *in vivo* nasieniem dawcy, a po porodzie dziecko zostaje przekazane dawcy nasienia oraz jego żonie;

2. Częściowe:

- Jajo kobiety zostaje zapłodnione *in vitro*, embriion zostaje wszczepiony do macicy kobiety zdolnej do donoszenia ciąży, po porodzie zaś dziecko zostaje przekazane dawczyni jaja;

- Kobieta zostaje zapłodniona *in vivo*, embriion zostaje wypłukany z jej macicy i wszczepiony do macicy innej kobiety zdolnej do donoszenia ciąży, zaś po porodzie dziecko zostaje przekazane dawczyni komórki jajowej;

- Komórka jajowa kobiety zostaje zapłodniona *in vitro* lub *in vivo* z następnym wypłukaniem go z macicy i wszczepieniem do macicy innej kobiety, a po porodzie dziecko zostaje przekazane osobie trzeciej, tj. dawcy nasienia i jego żonie⁵.

Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary *Donum vitae* rozumie wyrażenie *matka zastępcza* w podwójny sposób. Po pierwsze, jest to kobieta, która nosi w ciąży embriion przeniesiony do jej łona, który genetycznie biorąc jest jej obcy, ponieważ został uzyskany przez połączenie gamet ofiarodawców, z obowiązkiem oddania dziecka po urodzeniu tej osobie, która zamówiła lub uzgodniła ciążę. Po drugie, jest to kobieta, która nosi w ciąży embriion, dla zrodzenia którego ofiarowała komórkę jajową zapłodnioną nasieniem mężczyzny różnego od jej męża, z obowiązkiem oddania dziecka po urodzeniu temu, kto zamówił lub uzgodnił ciążę (por. DV II/A/3).

³ Por. M. Działyńska, *Problematyka prawna macierzyństwa zastępczego*, [w:] *Wspomagana prokreacja ludzka. Zagadnienia legislacyjne*, red. T. Smyczyński, Poznań 1996, s. 113.

⁴ Por. K. Szynceł, *Sztuczne zapłodnienie. Jeśli nie In vitro, to co?*, Kraków 2010, s. 33-34; U. Jeżewska, *Szkiełko Pandory*, „Imago” (2011) nr 1-2, s. 11.

⁵ M. Fras, D. Abłażewicz, *Reżim prawny macierzyństwa zastępczego na tle porównawczym*, [w:] http://www.europeistyka.uj.edu.pl/upload/119_cc97_031-068_fras.pdf (15.05.2012).

W wyniku rozwoju technik wspomaganego rozrodu dochodzi do sytuacji, w której matka biologiczna i społeczna nie musi być matką genetyczną dziecka. W świetle współczesnego rozwoju medycyny podważone zostało dotychczasowe rozumienie macierzyństwa i rodzicielstwa. Na płaszczyźnie relacji międzyludzkich, macierzyństwo otrzymuje potrójne znaczenie: genetyczne, biologiczne i społeczne. Dochodzi zatem do abberacji sensu rodziny, a zarazem do rozdzielenia praw i obowiązków wynikających z relacji rodzicielskich⁶.

Kongregacja Nauki Wiary ujmuje ten problem w sposób jednoznaczny: „Macierzyństwo zastępcze posiada obiektywne braki w stosunku do obowiązków miłości macierzyńskiej, wierności małżeńskiej i odpowiedzialnego macierzyństwa. Obraża ono godność i prawo dziecka do poczęcia, do okresu ciąży i wychowania przez własnych rodziców oraz wprowadza, ze szkodą dla rodzin, podział między czynnikami fizycznymi, psychicznymi i moralnymi” (DV II 3).

Podobnie w tej kwestii wypowiada się Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia tłumacząc, że macierzyństwo zastępcze jest sprzeczne z godnością kobiety, jednością małżeństwa i godnością prokreacji osoby ludzkiej. Genetycznie różny, implantowany embrión do łona kobiety lub sam proces zapłodnienia z konsekwencją oddania narodzonego później dziecka zleceniodawcy, oznacza oddzielenie ciąży od macierzyństwa. Zredukowanie ciąży do inkubacji jest brakiem poszanowania godności dziecka i jego prawa do tego, by okres poczęcia, ciąży, narodzin i wychowania był wyłącznym dziełem jego rodziców. Dziecko staje się więc ofiarą spełnienia marzeń bezdzietnych par, które za pomocą macierzyństwa zastępczego odzierają je z szansy dojrzewania w matczynym łonie, pełnym miłości, bezpieczeństwa i wewnętrznego spokoju⁷.

2. Stan prawny surogatek

Dopuszczalność korzystania z „usług” matki zastępczej nie została dotąd uregulowana w prawie polskim. Nie jest więc wprost zakazana⁸. Z punktu widzenia prawa relacja pomiędzy rodzicami genetycznymi dziecka a matką zastępczą – jest umową. Narusza ona obowiązujące zasady współżycia społecznego, wykraczając poza ramy swobody umów. Po pierwsze, niepewna jest sytuacja prawna dziecka urodzonego przez surogatkę. Zarówno matka zastępcza, jak i rodzice genetyczni, mogą zrezyg-

⁶ Por. A. J. Katolo, *Contra in vitro*, Warszawa 2010, s. 55.

⁷ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, [w:] *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów 1998, nr 29; K. Szynceł, dz. cyt., s. 50-51.

⁸ W Internecie można znaleźć tysiące ofert macierzyństwa zastępczego. Oto treść jednej z nich: „Pochodzę z woj. lubelskiego, mam 25 lat, córkę i jestem mężatką. Już od dłuższego czasu szukam zdecydowanej rodziny, niestety bezskutecznie. Zgodzę się tylko i wyłącznie na zapłodnienie „in vitro”, inseminacja nie wchodzi w grę. Cena wynajęcia brzuszka do ustalenia:).” Najczęściej na wynajęcie macicy decydują się ubogie studentki, samotne matki oraz kobiety w trudnej sytuacji materialnej.

nować z wcześniej przyjętych ustaleń, wtedy o losie dziecka musiałby zdecydować sąd⁹. Po drugie, zabronione jest rozporządzanie zdolnościami prokreacyjnymi, które w tym przypadku stają się rodzajem „handlu ludźmi”¹⁰. Podobnie oceniana jest kwestia dziecka poczętego przez matkę zastępczą metodą ART (*Artificial Reproductive Technologies*). Praktyka ta narusza godność osoby ludzkiej, a zatem jest sprzeczna z zasadami posługiwania się technikami biomedycznymi¹¹.

Na gruncie prawa polskiego umowa o macierzyństwie zastępczym jest nieważna. Nawet w sytuacji uznania dopuszczalności zawarcia umowy pomiędzy matką zastępczą a rodzicami genetycznymi, nasuwają się pytania: czy i w jaki sposób można egzekwować wywiązanie się z takiej umowy? Co zrobić, gdy surogatka zmieni zdanie i pragnie zatrzymać dziecko po urodzeniu? Wyciągnięcie konsekwencji z tytułu niedotrzymania umowy przez matkę zastępczą byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc niedopuszczalne¹².

W czerwcu 2009 weszła w życie nowelizacja Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego z 6 listopada 2008 roku, która pośrednio uregulowała problem macierzyństwa zastępczego. Ustawodawca przesądził, iż matką dziecka jest ta kobieta, która je urodziła (art. 61 k.r.o.)¹³. W wyniku tej nowelizacji znikają istniejące w poprzednio obowiązującym stanie prawnym wątpliwości wokół ustalania macierzyństwa w przypadku, gdy spór toczy się pomiędzy matką biologiczną (surogatką) a matką genetyczną

⁹ O Beacie Grzybowskiej z Łodzi (32 lata), matce 3 córek, zrobiło się głośno w 2009 r., kiedy wniosła do sądu rodzinnego pozew z żądaniem przyznania jej opieki nad dzieckiem. Wcześniej zgodziła się urodzić nie swoje genetycznie dziecko bezdzietnemu małżeństwu z Warszawy. Podpisała z nimi umowę, otrzymała 30 tysięcy złotych i wiele prezentów dla córek, które samotnie wychowuje. Nie kryje, że wynajęła brzuch z powodu trudnej sytuacji materialnej. Chłopca – który urodził się dzięki metodzie *in vitro* (dawcą nasienia był mąż, zaś matką genetyczną obca dawczyni gamet) – po porodzie przekazała warszawskiemu małżeństwu. Nie zrzekła się jednak praw do niego i rozpoczęła walkę o dziecko twierdząc, że już w czasie ciąży przywiązała się do niego i nie może bez niego żyć. Opisana sytuacja jest pierwszym tego typu udokumentowanym przypadkiem w Polsce; ma ona charakter precedensowy. Por. K. Szynceł, dz. cyt., s. 39-40.

¹⁰ Zdarzają się też przypadki, gdy rodzice domagają się od lekarzy dziecka cierpiącego na taką samą chorobę, co oni sami. Candace A. McCulough i Sharon M. Duchesneau (dwie głuche lesbijki) uznały, że zwyczajne dziecko będzie dla nich błogosławieństwem, ale dziecko niesłyszące będzie „szczególnym błogosławieństwem”. Stąd zażyczyły sobie od kliniki, by ta znalazła dla nich odpowiedniego dawcę, którego nasienie będzie czyniło prawdopodobnym posiadanie głuchego dziecka. Podobne życzenia formułują osoby cierpiące na niedobór hormonu wzrostu. Im także zapewnia się dzieci o wzroście zdecydowanie poniżej normy. Por. T. Terlikowski, *Robienie dzieci. Terlikowski śmiało o in vitro*, Radom 2011, s. 88.

¹¹ Por. A. Butruk-Sidor, S. Michałowska, *Dylematy sztucznej prokreacji*, „Raport nieplodność: Żyjmy dłużej”, R. I (2005) nr 1, s. 113.

¹² Por. tamże.

¹³ W związku z tym do aktu urodzenia dziecka wpisywana jest matka zastępcza. Przekazanie praw rodzicielskich do dziecka (w tym zwłaszcza władzy rodzicielskiej może się odbyć tylko na zasadzie przysposobienia (zwłaszcza *adoptio in plena*). Należy jednak pamiętać, że decyduje o nim wyłącznie sąd opiekuńczy, kierując się jedynie dobrem dziecka. W związku z tym samo porozumienie surogatki i „docelowych” rodziców nie gwarantuje zgodnego z ich zamiarem orzeczenia.

(dawczynią komórki jajowej). Według obecnego prawa matką dziecka urodzonego w wyniku procedury zastępczego macierzyństwa jest surogatka. Ta zaś nie może żądać zaprzeczenia macierzyństwa i posiada wszelkie prawa i obowiązki związane z byciem matką¹⁴.

Metoda ta nie jest również akceptowana przez większość ustawodawstw europejskich. Jest to związane z dominującym w doktrynie państw europejskich poglądem, że konflikt pomiędzy macierzyństwem biologicznym a genetycznym należy rozwiązywać na korzyść tego pierwszego. Przeważa stanowisko łączące macierzyństwo prawne z faktem urodzenia, zgodnie z rzymską maksymą *mater semper certa est* (matka dziecka zawsze jest pewna, ta która je urodziła). Większość współczesnych europejskich systemów prawnych opowiada się za nieważnością umów o macierzyństwo zastępcze (np. Francja, Austria, Hiszpania), ze względu na ich sprzeczność z normami moralnymi. W podobnym kierunku idą zalecenia Rady Europy, a w prawie polskim, francuskim i niemieckim przewidziano nawet sankcje karne za odpłatne pośredniczenie w procedurze zawierania takich umów¹⁵. Obecnie do państw, które dopuszczają macierzyństwo zastępcze i pośredniczenie w nim należą: Australia, Wielka Brytania, Dania, Belgia, Hiszpania, Węgry, Izrael, Kanada i niektóre stany USA¹⁶.

Istnieje ogromna ilość komplikacji prawnych i konfliktów związanych z macierzyństwem zastępczym, wśród nich należy wymienić następujące sytuacje:

- matka genetyczna i/lub matka biologiczna mogą nie dochować umowy z matką prawną (adopcyjną) i zgłosić roszczenia do dziecka, razem lub osobno;
- matka zastępcza (biologiczna i genetyczna lub tylko biologiczna) może chcieć zrezygnować z ciąży i przerwać ją;
- matka prawna (adopcyjna) lub genetyczna i prawna (dawczyni komórki jajowej i „biorczyni” dziecka) może chcieć przerwania ciąży wbrew woli matki biologicznej;
- możliwe są komplikacje prawne w przypadku narodzin kalekiego dziecka - roszczenia po stronie matki prawnej (adopcyjnej) wystosowane do matki genetycznej i biologicznej¹⁷.

W celu uniknięcia podobnych sytuacji następuje podpisanie umowy o macierzyństwo zastępcze, w której rozstrzygnięte są kwestie: legalizacji, dobrowolnej zgo-

¹⁴ Por. J. Kawka, *Macierzyństwo zastępcze – problemy prawne*, [w:] <http://www.arslegis.salon24.pl/151631,macierzynstwo-zastepcze-problemy-prawne> (20.05.2012).

¹⁵ W Polsce czerpanie korzyści materialnych z macierzyństwa zastępczego (w tym pośredniczenie między surogatką, a ewentualnymi „klientami”) jest przestępstwem (art. 253 § 1 i 2 k.k.). We Francji np. za wynajęcie surogatki grożą nawet 3 lata więzienia i grzywna w wysokości 45 tysięcy euro. Dlatego wiele par decyduje się na szukanie pomocy za granicą. Ostatnio wielką popularnością cieszy się Ukraina i Rosja.

¹⁶ Por. M. Łączkowska, *Rodzinnoprawne dylematy wspomaganey prokreacji*, [w:] *Dawanie życia. Problemy wspomaganey rozrodu człowieka*, red. J. Gadzinowski, L. Pawelczyk, J. Wiśniewski, Poznań 2003, s. 88.

¹⁷ Por. K. Szynceł, dz. cyt., s. 36.

dy osób starających się o dziecko, dobrowolnej zgody matki zastępczej, jak również określonych zobowiązań wynikających z podpisania umowy (odpowiedniego odżywiania podczas ciąży; zrzeczenie się prawa do zachowania dziecka, w przypadku urodzenia bliźniąt; przerwania ciąży, gdyby okazało się, że dziecko jest upośledzone), jej anonimowości i wynagrodzenia za urodzenie dziecka, odpowiedzialności lekarza za cechy komórki jajowej, zachowania tajemnicy lekarskiej¹⁸.

3. Ocena moralna macierzyństwa zastępczego

Zasadniczy problem, związany z macierzyństwem zastępczym, nie polega na tym, że istnieje możliwość oddzielenia macierzyństwa genetycznego od biologicznego, ale na tym, że sprowadza się ono do oddzielenia biologicznego procesu prokreacji od etycznego aspektu odpowiedzialności za przekazywanie życia. Więź genetyczna i biologiczna służy przede wszystkim stworzeniu relacji miłości i odpowiedzialności pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Problem odpowiedzialności jest przenoszony na płaszczyznę prawną i sprowadzany do wzajemnych praw i obowiązków pomiędzy surogatką a innymi osobami. Istota macierzyństwa zastępczego sprowadza się więc do urodzenia dziecka „dla kogoś”, z założeniem, że ktoś inny weźmie za nie odpowiedzialność. Mamy tu zatem do czynienia z oddzieleniem procesu prokreacji od odpowiedzialności rodzicielskiej. Z etycznego punktu widzenia należy więc uznać macierzyństwo zastępcze za moralnie niedopuszczalne¹⁹.

Również samo działanie oraz motywy postępowania surogatki zostają poddane ocenie moralnej. Jest ona porównana z żywym inkubatorem, maszyną do rodzenia dzieci; staje się towarem na sprzedaż. Jej kobiecość, macierzyństwo i godność zostają zanegowane. Z usług surogatek korzystają na całym świecie nie tylko małżeństwa. Macierzyństwo zastępcze otwiera drogę do posiadania dzieci przez osoby samotne lub pary homoseksualne²⁰. Dziecko w takim przypadku zostaje pozbawione więzi uczuciowych, biologicznych ze swoją prawdziwą matką, nie wspominając już o trudnościach występujących na płaszczyźnie społeczno-psychologicznej²¹.

Należy zatem wyraźnie podkreślić, że macierzyństwo zastępcze jest moralnie niedopuszczalne, ponieważ narusza godność kobiety, sprzeciwia się jedności mał-

¹⁸ Por. tamże, s. 37-38.

¹⁹ Por. M. Soniewicka, *Dylematy zastępczego macierzyństwa*, [w:] http://www.ptb.org.pl/pdf/soniewicka_macierzynstwo_1.pdf (15.05.2012).

²⁰ Tak na przykład uzasadniał swoją decyzję o wynajęciu surogatki Jeff Walker, homoseksualista, który zapragnął mieć córeczkę. Jako mieszkaniec Stanów Zjednoczonych, gdzie status prawny tego typu zabiegów nie jest do końca jasny, poszukiwania odpowiedniej matki zastępczej powierzył specjalnej bostońskiej agencji. Będąc w związku homoseksualnym, został ojcem pierwszej dziewczynki, którą nosiła i urodziła surogatka, a następnie drugiej, urodzonej przez tę samą kobietę, gdy już był samotny. Mężczyzna w wywiadach twierdził, że choć samotne ojcostwo nie jest najlepszą alternatywą dla dzieci, to doskonale spełnia się w roli ojca. Por. K. Szynceł, dz. cyt., s. 51-52.

²¹ Por. Tamże, s. 51; A. J. Katolo, dz. cyt., s. 56-57.

żeństwa i godności prokreacji ludzkiej. Nie realizuje obowiązków wynikających z miłości macierzyńskiej, wierności małżeńskiej i odpowiedzialnego macierzyństwa. Ponadto obraża godność i prawo dziecka do poczęcia, okresu ciąży i wychowania przez własnych rodziców²². Na gruncie prawa jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na płaszczyźnie społecznej może to doprowadzić do sytuacji, w której „prokreacja będzie oznaczała skuteczność fizjologiczno-techniczną; dziecko jako produkt mniej lub bardziej zaawansowanej biotechnologii bez odniesienia nie tylko do wymiaru zjednoczenia osobowego rodziców, lecz także ze świadomym wykluczeniem – jedno z rodziców będzie zastąpione przez dawcę nasienia lub dawczynię komórki jajowej”²³.

4. Zakończenie

Czasy współczesne nazywane są „ponowoczesnymi” (postmodernistycznymi). Charakterystyczna jest dla nich niestałość (płynność), tymczasowość (*instant*), niestabilność pragnień, nienasycenie potrzeb, skłonność do natychmiastowej konsumpcji i następującego po niej pozbywania się jej przedmiotów. Relacje międzyludzkie – także te najbardziej intymne – są nietrwałe i niepewne. Skutkuje to deprecjacją wartości rodzinnych. Dzieci przestają być „inwestycją na przyszłość”, a stają się „kłopotem” utrudniającym karierę. Stąd też decyzja o dziecku odsuwana jest „na później” i w końcu wiele współczesnych małżeństw staje wobec problemu niepłodności. Niektórzy „chcą” mieć dziecko „za wszelką cenę”, uciekając się do macierzyństwa zastępczego. Moralności jednak nie można kupić za żadne pieniądze, dlatego to, co jest po ludzku „do zrobienia” (sztuczna prokreacja) i „do kupienia” (surogatka) jest moralnie nie do zaakceptowania. Pozostaje moralnym złem, a w sensie religijnym grzechem śmiertelnym.

²² Por. A. Olczyk, *Wokół „in vitro” – meandry moralności*, [w:] *Mój najmłodszy pacjent. Godność osoby ludzkiej – in vitro czy naprotechnologia?*, red. A. Kuliberda, W. Terlecka, Częstochowa 2012, s. 78.

²³ A. J. Katolo, dz. cyt., s. 55. W niektórych przypadkach zachodzić może sytuacja, że nie można ustalić bądź z różnych przyczyn nie ustalono pochodzenia dziecka od jakiegokolwiek mężczyzny, a jeszcze rzadziej – że nie da się ustalić pochodzenia nawet od matki.